

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowyrotowy) kronika rekl.—nadstawiane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Fikeja a Rzeczywistość.

Zamieszczając niniejszy b. interesujący artykuł p. S. Wystoucha, zaznaczamy, że swoje uwagi w sprawie ordynacji wyborczej do ciał samorządowych odkładamy do chwili bliższego sprezywania stosunku przed samego Autora, który sprawie tej poświęcić pragnie szereg artykułów. Red.

W artykule „Warszawa a Kresy” starałem się uzasadnić i wytłumaczyć stwierdzone dziś powszechnie niezadowolenie ludności kresowej z naszego ustawodawstwa. Genezę oryginalnego zjawiska, jakim jest tego rodzaju stosunek społeczeństwa do ustaw, teoretycznie odpowiadających aspiracjom państwa demokratycznego, upatruję w sztuczności norm prawnych. Są one przeważnie recypowane z prawodawstwa obcych i najzupełniej nieodpowiadają przeżyciom prawnym naszego społeczeństwa. Starałem się podkreślić szczególnie wyraźny konflikt między ustawą a rzeczywistością w odniesieniu do dziedziny życia samorządowego na Ziemiach Wschodnich. Powszechnie negatywny stosunek do instytucji samorządu jest wynikiem niedopasowania ustaw samorządowych do naszej kresowej ludności, prawie zupełnie zignorowania zwyczajów, tradycji, przyzwyczajęń różnolitej, co do składu, ludności „tutejszej”.

Jako kardynalny błąd naszego ustawodawstwa samorządowego uważam zbyt schematyzowanie i zupełne nie liczenie się z rzeczywistością.

Błąd ten mógłby być naprawiony jedynie wówczas, gdyby ustawy ramowo określały organizację samorządów, pozostawiając zwyczajom miejscowym możność wypełniania powstałych stąd luk.

Oczywiście zrealizowanie tych warunków nie decyduje jeszcze o dobroci lub celowości danej ustawy, ale w każdym razie wówczas dopiero można przystąpić do merytorycznej krytyki samej normy prawnej i jej założeń.

Dotychczasowy stan prawny na Ziemiach Wschodnich wprost uderza swą beznadziejnością. Absolutna nieznajomość obowiązujących przepisów, ich niezrozumiałość, i to nie tylko językowa, b. skomplikowany i niedostateczny wymiar sprawiedliwości, w najwyższym stopniu niedostateczne sądownictwo administracyjne—wszystko to pozwala na samowolę urzędników i odbiera wszelkie iluzje praworządności, zagwarantowanej przez konstytucję.

Nieraz byłem świadkiem wprost rozpaczliwej bezradności, nawet wśród drobniomieszczańskiej ludności żydowskiej wobec poczynań władz administracyjnych lub sądowych. Oczywiście podobny stan czyni najniższą jednostkę administracyjną panem o bardzo rozległej władzy i kto chce żyć mniej więcej w spokoju, ubiega się wszelkimi środkami dozwolonymi i niedozwolonymi o jego względy. Przy stosunkowo niskim poziomie moralnym niższych pracowników państwowych i samorządowych można sobie wyobrazić konsekwencje takiego stanu rzeczy.

Ludność, usposobiona nieufnie i niechętnie do wszelkich polskich władz wyższych, rzadko kiedy ucieka się do ich pomocy, zagrożona na miejscu przez wszechpotężnego „władcę”.

Niechcąc być gołosłownym chciałbym zilustrować przykładowo z własnej praktyki jak nierealna i iluzoryczna jest organizacja samo-

ządowa na Ziemiach Wschodnich, oraz w jak dużym stopniu jest to wynikiem wadliwej konstrukcji ustawodawstwa.

W 1920 roku zasiadałem jako członek Komisji Wyborczej przy wyborach do Rady Gminnej gm. Woławał w pow. Drohiczyński na Polesiu. W roku ubiegłym miałem możność ponownie być obecnym na wyborach do Rady Gminnej tejże gminy, mogłem więc dokładnie przekonać się o wartości wyborów o ile chodzi o zrozumienie i wykonanie ustawy. Ponieważ gm. Woławał niczem się specjalnie nie różni od innych, a nawet jest uważana za zamieszkałą przez ludność inteligentniejszą, dzięki bliskości kolei i miasteczka powiatowego, nie mam więc żadnego powodu uważać ówczesnych wyników za coś wyjątkowego. Podstawą prawną przy wyborach było, obowiązujące do dziś rozporządzenie K. G. Z. W. „o tymczasowej ordynacji wyborczej do zebrań i rad gminnych” z dn. 25 czerwca 1919 r. (Dz. U. Z. C. Z. W. Nr. 7 poz. 45).

Nie będę wchodził w szczegółową analizę przepisów tej ustawy, chodzi mi bowiem o wskazanie jaskrawszych momentów. Wybory pierwotne miały być w myśl art. 13 odbywać się: „sposobem odpowiadającym miejscowym zwyczajom wybierania”. W praktyce wyglądało to w ten sposób, że ktoś z zebranej gromady wiejskiej (soltystwa) proponuje kandydata i zebrani albo go wybierają, albo nie.

Obliczenie głosów dokonywało się przez podniesienie ręki do góry, przytem zwykła większość decyduje. Wogóle proces wybierania prosty i zrozumiały i dlatego też nigdy nie widziałem jakiegokolwiek niezadowolenia ze strony gromady. Ale cała trudność polegała na tem, że to dopiero czynność wstępna. Kandydaci, wybrani w ten sposób, tworzą dopiero t. zw. „zebranie gminne”, dla którego ustawa przewiduje zupełnie inny system wybierania.

Z ogólnej liczby członków zebrania gminnego 1/10 ma być wybrana do rady gminnej. Zdarzało się, że na najwłaściwszą by każde soltystwo czy gromada zwyczajnym sposobem wybrała z pośród siebie członków Rady Gminnej.

Ustawa jednak mówi inaczej: „wybory są równe, tajne, proporcjonalne i dokonywane za pomocą głosowania na listy kandydatów”. Kto zna naszego białoruskiego czy ukraińskiego chłopca, często nie umiejącego czytać i pisać, ten zrozumie, jakie katusze musi on przejść, by swój „publiczny” obowiązek wypełnić! Sam widziałem starszych, poważnych gospodarzy, ludzi skądinąd b. rozsądnych, odchodzących od urny wyborczej zlanych potem, jakgdyby po odbyciu najcięższej pracy fizycznej. Ale to jeszcze drobniostka! Główna rzecz to listy wyborcze. Pytanie jak je ułożyć, kto je ułoży i co przyjąć za kryterjum? W 1920 r. ułożyliśmy je sami t. j. komitet wyborczy, zaledwie pytając zgromadzenie gminne o zgodę. Po ułożeniu w ten sposób dwóch list, dostawnie wty-



TEATR MINIATUR  
„KAKADU”  
wkrótce otwarcie przy ul. Dąbrowskiego 5.

Dyrekcja Teatru „Kakadu” już przyjmuje zamówienia na wynajem sali balowej na poranki, koncerty, odczyty, zebrania oraz na zabawy karnawałowe. 2294

## Z Ligi Narodów. Jeszcze o rozbrojeniu.

GENEWA. 3.XIII (Pat.) Komitet Rady Ligi Narodów przystąpił do rozpatrywania raportu de Brucquera w sprawie propozycji francuskich zmierzających do ułatwienia szybkiego zebrania się Rady w razie niebezpieczeństwa rozszerzenia się zatargu, oraz potrzeby zastosowania sankcyj gospodarczych, przewidziane w art. 16.

Projekt jest bardzo obszerny. Zawiera on historyczne przedstawienie dotychczasowej polityki Ligi w sprawie zastosowania i interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów, oraz konkluzje ujęte w pięciu punktach.

Po wysłuchaniu raportu, komitet zgodnie z propozycją lorda Cecila przystąpił do dyskusji nad powyższymi konkluzjami, pozostawiając na koniec sprawę interpretacji artykułu II-go.

De Brucquer podniósł, że Liga Narodów winna działać w myśl artykułu II-go paktu. Stwierdził on, że Liga łatwiej może przeprowadzić akcję prewencyjną i że akcja ta może być skuteczniejsza, aniżeli zastosowanie artykułu 16-go w wypadku stwierdzonego faktu agresji.

Podczas dyskusji nad pierwszą konkluzją dotyczącą polecenia organizacji technicznej Ligi Narodów metodycznego przygotowania informacji o stosunkach ekonomicznych i finansowych państw, należących do Ligi, które to informacje potrzebne są na wypadek konieczności zastosowania blokady ekonomicznej, uwzględniono wniosek delegata polskiego, dotyczący zorganizowania współpracy w tej sprawie, z mieszaną komisją rozbrojeniową, w której zasiada min. Sokal.

Po przejściu do rozpatrywania drugiej konkluzji, przewodniczący zaproponował połączenie dyskusji w tej sprawie z dyskusją nad wnioskiem finlandzkim, dotyczącym udzielania przez Ligę pomocy finansowej, w myśl art. 16 paktu.

Lord Cecil zaznaczył, że godzi się na odesłanie wniosku finlandzkiego do komitetu finansowego Ligi pod warunkiem, że zainteresowane rządy zgodzą się na przystąpienie do rozbrojenia w następstwie zapewnienia wzajemnej pomocy finansowej.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele Francji, Rumunii, oraz przedstawiciele Finlandji, specjalnie zaproszony na posiedzenie komitetu Rady na czas rozwiązania tej sprawy.

Delegat Polski popierał wniosek finlandzki, wraz z jego motywacją zaznaczając, że pomoc finansowa w wypadku stwierdzonego faktu agresji, jest obowiązkiem państw należących do Ligi, co wypływa z art. 16 paktu, nie uchyla jednak innych ciężących na nich zobowiązań, jakie również wypływają z tego artykułu, gdyż dopiero zabezpieczenie zarówno pomocy finansowej, jak wojskowej i ekonomicznej, doprowadzi do takiego stanu bezpieczeństwa, że możliwe się stanie ograniczenie zbrojeń.

Rząd polski zawsze stał na stanowisku, że rozbrojenie jest funkcją bezpieczeństwa i że może być ono przeprowadzone tylko w miarę zwiększenia się tego ostatniego. Pogląd wypowiedziany przez delegata polskiego poparty został przez innych członków komitetu. Zredagowanie ośnośnej rezolucji odroczone do następnego posiedzenia.

## Minister Zaleski nie traci czasu.

BERLIN. 3.XIII (Pat.) Prasa tutejsza notuje skrętnie fakt, że minister Zaleski wziął udział w śniadaniu wydanym przez Chamberleina w paryskiej ambasadzie angielskiej.

Następnie prasa podkreśla, że jutro odjeżdżają do Genewy przedstawiciele czterech sojuszników państw; Briand, Chamberlain, Vandervelde i Zaleski tym samym pociągiem. „Boersen Ztg. am Mittag” nazywa rokowania i śniadanie paryskie wielką radą sojuszniczą i donosi, że wobec przywidwanego dojścia w najbliższym czasie do kompromisu między mocarstwami zachodnimi, a Niemcami w sprawie rozbrojenia Rzeczypospolitej przedstawiciele czterech z wielkich mocarstw nie odbędzie się.

kalimśy wyborcom kartki z numerem do ręki, lecz gdy i to nie pomogło, wkładaliśmy je do kopert i wrzucali do urny, ponieważ naszym wyborcom z przejęcia ręce odmawiali posłuszeństwa. I cóż dziwnego, że po takich wyborach zdziwienie i oburzenie ze strony chłopów!

Niezadowolone i przekonane, że ich oszukano i wyśmiano. Niejednokrotnie słyszałem: „chwyt węż nad nami smiajścia”, albo: „Pany kpiątsia nad nami”. Istotnie trudno wymagać by ten mieszkawiec błot lub lasów Białorusi czy Polesia wiedział cokolwiek o doniosłym znaczeniu pięcioprzymiotnikowych wyborów.

W roku ubiegłym co do układania list było lepiej. Komitet wyborczy ubiegłi rozmaici agitatorzy polityczni wciskając kartki. I cóż, i tym razem okazało się, że wynik nie odpowiadał oczekiwaniom, bo ani miejscowy nauczyciel ludowy jako przewodniczący komitetu wyborczego, ani „przedstawiciele” rzekomych grup politycznych nie zrozumieli o co chodzi przy pięcioprzymiotnikowych wyborach. Jako

rezultat tego teoretycznie najsprawiedliwszego obierania blisko połowa ludności gminy została pozabawiona tych przedstawicieli, a zorganizowana garstka osadników wojskowych otrzymała dwa mandaty (na 10). Kłótny, wyrzekanie na polskie rządy i sprawiedliwość były i tym razem odpowiedzią na nasze, ostatnim wymaganiom nauki odpowiadające przepisy.

Te przykłady z codziennego życia dowodzą najlepiej gdzie leży geneza tej nienawiści jaką ludność tutejsza otacza samorządy. W imię wzniosłej idei prawdziwej demokracji musimy zrozumieć, że nie można jej ośmieszać i dyskwalifikować tego rodzaju eksperymentami.

Musimy się wyrzec sugestii pewnych „niewzruszalnych prawd”, gdyż często są one tylko niezbyt udaną fikcją.

Musimy się też wyrzec fikcji „zunifikowanego” pod każdym względem państwa polskiego, gdyż dotychczasowe panowanie tego „pewnika” dało już i tak zbyt opłakane rezultaty.

S. Wystouch.

## Wiadomości polityczne.

W związku z ustąpieniem p. Stanisława Kozickiego ze stanowiska posła Rzeczypospolitej w Rzymie kierownictwo poselstwa objął z dniem 1-go grudnia radca poselstwa Władysław Schwarzbarg-Guenter w charakterze charge d'affaires. (Pat)

## Z całej Polski.

Telef. od wł. kor. z Warszawy).

## Strajk w rafinerjach naftowych.

W ubiegły czwartek, proklamowany został strajk w rafinerjach małopolskich. Do strajku przystąpił wszyscy robotnicy rafinerji prywatnych. Natomiast państwowa rafinerja „Polmin” nie jest objęta strajkiem.

W nadchodzący poniedziałek ma się odbyć w Łwowie konferencja przemysłowców cukrowych z przedstawicielami robotników, która ma doprowadzić do porozumienia.

## Ku czci poległych bohaterów.

W dniu 3 bm. w katedrze św. Jana odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej po wszystkich, poległych za Polskę od 1924 roku. Na poświęceniu byli obecni p. Prezydent Rzplitej, gen. Konarzewski, w zastępstwie min. Piłsudskiego, oraz przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń i sfer. Rozpoczęło się nabożeństwo żałobne za dusze poległych Polaków, które odprawił kardynał Kakowski w asyście kleru. Kazanie wygłosił ks. Szlagowski. Tablica przedstawia się w następujący sposób: na stopie granitowym ustawiona jest żelazna tablica, mająca 4 orły, zaś na szczycie słupa również znajduje się wielki orzeł, obejmujący srebrny krzyż. Wewnątrz znajdują się 2 szkatułki, mieszczące w sobie prochy z pobojowiska w Polsce i we Francji z pod Neuf Jardin.

## Wzrost kosztów utrzymania

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 grudnia w Warszawie ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 30 listopada w porównaniu z okresem od 16 do 31 października b.r. wzrosły o 2,59 proc. Wzrost kosztów żywności wynosi 5,56 proc. (Pat).

## Sprawa egzystencji górników.

Rada związków przemysłowców w Zagłębiu Dąbrowieckim zawiadomiła związek robotników, że podwyżka płac robotnikom jest nieaktualną. Wobec tego dnia 8-go grudnia odbędzie się zebranie górników z zagłębi: Dąbrowieckiego, Krakowskiego, Chrzanowskiego. Gdyby do porozumienia w sprawie płac nie doszło, więc dnia 8-go grudnia w Zagłębiu Dąbrowieckim będzie proklamowany strajk.

Sala gimn. im. Lelewela (ul. Mickiewicza 38).

W sobotę, dn. 4 grudnia

2<sup>o</sup> Wieczór kameralny

Wil. Konserwatorium Muz. (muz. romantyczna).

Wykonawcy: prof. E. Ryłko-Kaduszkiewiczowa (fort.), W. Ledóchowska (skrzypce), K. Święcicka (spiew), F. Tchorz (wiolonczela), M. Sainicki (altówka), Z. Dąbrowska (akompaniament). Słowo wstępne prof. M. Józefowicz.

Początek o godz. 7<sup>1/2</sup> wiecz. Bilety w kancelarii Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9), od g. 4—7 w.

## Z Rosji Sowieckiej.

Jeszcze jedno ustąpienie Trockiego

MOSKWA, 3.XIII (Pat). Trocki został na swą prośbę zwolniony ze stanowiska przewodniczącego komisji gospodarczej. Na miejsce jego mianowany został zastępca przewodniczącego rady związku Sowieców Ruchinowicz.

## Z ZAGRANICZY.

Zagadnienie obrony państwa w Anglii.

LONDYN. 3.XIII. (Pat) W dniu dzisiejszym podane zostało do wiadomości publicznej przez konferencję imperjum. Sprawozdanie to stwierdza, że obrona rozległego imperjum oparta jest przedewszystkiem na sprawności sił zbrojnych Wielkiej Brytanji i dominjów i przystosowaniu tych sił do zasad obrony.

Wyjątkowe położenie geograficzne imperjum sprawia, że i stanowisko państwa brytyjskiego wobec komisji rozbrojenia musi być różne od stanowiska jednolitych pod względem budowy geograficznej państw kontynentu europejskiego.

Ustalając poglądy powyższe przedstawiciele dominjów uznali również za konieczne, aby dowództwo naczelne pozostało w rękach Wielkiej Brytanji. Podczas dyskusji nad sprawami obrony poruszyli ewentualność powtórzenie się najazdów powietrznych na Anglię, a w szczególności na Londyn, jak to miało miejsce podczas wielkiej wojny. W sprawie tej zabierał głos premier Baldwin oświadczając, że podczas ostatniej konferencji imperjum istniała większa pod tym względem obawa aniżeli obecnie.

Anglia jest obecnie więcej zabezpieczona przeciwko najazdom powietrznym i łodziom podwodnym dzięki postępowi technicznemu w działach obrony powietrznej i wodnej poczynionemu przez instytuty doświadczalne i znawców technicznych.

Echa traktatu włosko-albańskiego.

BIAŁOGÓRD. 3. XII. (Pat). Wszystkie dzienniki zaniepokojone są traktatem włosko-albańskim i zaznaczają, że traktat ten wpłynie bardzo niekorzystnie na stosunki między Jugosławią a Albanją.

Nowe aresztowania spiskowców

PARYŻ. 3. XII. (Pat). „Chicago Tribune” donosi z Madrytu, że zaarrestowano tam jeszcze 9 syndykalistów w następstwie wykrycia spisku przeciwko królowi i Primo de Riverze. Znalaziono również skład bomb i materiałów wybuchowych w dzielnicy, będącej stałym siedliskiem spiskowców.

**GUSTAW MOLENDĄ i SYN**  
FABRYKI SUKNA i WYROB. KAMGARNOWYCH  
W BIELSKU N/ŚLĄSKU  
SKŁAD FABRYCZNY  
W WILNIE, WIELKA 36 TELEF. 949.

# W prasie i poza prasą.

## Incydent w komisji prawniczej.

Zajście pomiędzy p. Pragerem a min. Meyszowiczem nie przestaje zajmować prasy. Ze względu na jego wybitnie lokalny wileński podkład, musimy przedwzrostkiem rozszerzyć ramy naszych szczyptych dodatków informacyjnych w tej sprawie, podając za „Kurjerem Porannym” najcharakterystyczniejsze szczegóły przemówienia p. Pragera. Mówca krytykował politykę rządu w zakresie resortu Ministerstwa Sprawiedliwości.

„O względności przestępstwa politycznego — mówił p. Prager — świadczy to, że gdy w r. 1904 grupa ziemian na wileńszczyźnie złożyła wniosek o stóp pomnika carycy Katarzyny w Wilnie, ziemianie ci z punktu widzenia ustaw rosyjskich nie byli przecież przestępcami, ale społeczeństwo polskie jednomyślnie ich potępiło i ukarało. Potępienie to ciągnął dalej p. Prager, miało wiele cech właściwych sankcji karnej oraz czynnik pozbawienia praw stanu w postaci bojkotu towarzyskiego. Trwało to długie lata i trzeba było aż dzisiejszego okresu, aby powrócić do czci obywatelskiej jednego z tych grzeszników narodowych z r. 1904.

Rzeczpospolita poszła w tym wypadku w swym miłosierdziu tak daleko, że przywróciła mu nietylko prawa obywatelskie ale dała mu wysoki urząd ministra sprawiedliwości”. P. Prager tak konkluduje: „Stosunek rządu do Sejmu przybiera charakter ofensywy rządu na ciał ustawodawcze, ofensywy prowadzonej drogą łamania Konstytucji. Interpretacja art. 25 oddzielania otwarcia od zwolnienia ciał ustawodawczych, mówca nazywa wykrętem, która budzi nie smak.

Prawo interpelacji postów zostało przez rząd pogwałcone jednostronnie przez rząd, uznając interpelację z sesji poprzedniej za nieistniejącą. Aby stwierdzić, że rząd w tej sprawie nie powoduje się dobrą wiarą, wystarczy stwierdzić, że wniosek rządowe uznaje on za pozostające w mocy.”

W tem miejscu p. Meyszowicz wstał i oświadczył, że przyszedł na rozprawę budżetową, a nie polityczną i że krytykowanie rządu idzie zbyt daleko, wobec czego zebrań opuszcza.

Tyle sucha krytyka wypadków. **Chłodna ocena.**

Ale wślad za nimi idą ciekawe echa w prasie.

P. S-i z „Nowej Reformy” sądzi, że: „Mowa p. Pragera była wprawdzie twarda i ostra, ale nie wykraczała nigdzie poza granice osobistej przyzwyczajoności.”

Zresztą członek Rządu nie jest na posiedzeniu Komisji budżetowej osobą prywatną i dlatego musi znieść krytykę parlamentarną za sprawę, osobistych zniewag lub przykrości załatwiać poza parlamentem.

„P. Meyszowicz może gniewać się na p. Pragera, ale minister Meyszowicz ma obowiązek spokojnie i z całym opanowaniem nerwów wystąpić w tym, co mówi, poseł Prager na posiedzeniu komisji. Dalszem nie tylko prawem, lecz obowiązkiem ministra jest odpowiadać na zarzuty i bronić przed nimi zarówno swego resortu jak całego rządu.”

P. Meyszowicz, sądzi p. S-i, nie przyczynił się do naprawy naszych nienormalnych stosunków między Rządem a Sejmem.

Tyle o p. ministrze Meyszowiczu, przedstawicielu Polski przedwczorajszej w rządzie Polski dzisiejszej.

**Ludzie wczorajsi.**

Ale i ludzie wczorajsi nie pozwalają zapominać o swem istnie-

niu. P. Dmowski, jak donosi „Stowo Polskie”, organizuje swój „Obóz Wielkiej Polski”, przyczem występuje nie jako członek Związku Ludowo-Narodowego — nie, bynajmniej — ale jako członek ponadpartyjny „należący do całego Narodu”.

Organizacja ma być „pozapartyjna, ponadpartyjna i ogólnonarodowa”.

Członkiem jej może być każda jednostka, należąca do „kierunku narodowego”. Ma się ona poddać „zasadom hierarchii i bezwzględnej dyscypliny”.

W tym celu p. Dmowski zwołuje „narod” czy raczej „najlepszych w narodzie” na dzień 1. j. dn. 4-go grudnia, 1926 r. do Poznania gdzie ich odpowiednio zorganizuje i uzbroi w багаż frazeologiczny.

Stary „Czas” poczuł w sobie przyływ temperamentu i łącząc go ze właściwą mu przenikliwością daje świetną charakterystykę imprezy p. Dmowskiego.

„Obóz Wielkiej Polski” wydaje się być tylko nowym szyldem dla sklepu ze starą tandetą, a p. Dmowski z wymalowanym na piersiach Białym Orłem ma być tym samym p. Dmowskim, który głosił egoizm narodowy, hałaśliwy antysemityzm, spolonizowanie Rusinów, walkę na trzy fronty, prowokowanie Angli, ekskluzywność i partyjność, oportunizm w rzeczach gospodarczych oraz tyście innych popularnych, ale niedorzecznych hasłał.

Jaki zatem będzie pozytywny rezultat akcji poznańskiej? „Czas” snuje sceptyczne przewidywania.

„Wątpimy bardzo, aby ta jrobotka miała jakikolwiek realny skutek nawet na terenie dominujących wszechpolskich wpływów. Jedynym skutkiem będzie zapewne tylko to, że odtąd wejście do zwyczajów Nar. Demokracji, aby mężów stanu, którzy się trochę zestarli i trochę skompromitowali nieudatą inicjatywą czy ryzykowną akcją, odstąpić na własność Narodowi i moralnie zabalsamowawszy posłać ich w ten sposób w senatory”.

Szczerze cieszymy się, że w tych ciężkich i smutnych czasach już jutro będziemy mogli rozświetlić czytelników wiadomościami o tem, co knuje Don Kichot z Poznania, usiłujący z gorliwością, godną lepszej sprawy, na czele kółtunerji polskiej przeciąć bieg wypadków, rozpoczęty w maju.

W. Bolski.

**Kino „Polonia”**  
ul. Ad. Mickiewicza 22.

Dziś! Największy szlagier obecnego sezonu! Monumentalne arcydzieło filmowe, przewyższające swą doskonałością cały dotychczasowy dobytek produkcji filmowej

„Kurjer Carski”  
Według powieści Jules Verne’a p. t. „Michel Strogoff”.

W roli gł.: wirtuoz ekranu, fenomenalny tragik, jedyny aktor, który potrafi wycisnąć żył wżruszenia, porwać, oślnić, oczarować

Iwan Mozzuchin.

Godną partnerką wielkiego mistrza ekranu jest ulubienica Publiczności, prześlizgnięta NATALJA KOWANKO. W roli cesarza Aleksandra II — GADJAROW.

Początek seans. o g. 4, ostatn. — 10.15.

Dla gości wrażenia, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed początkiem seansów.

Dla młodzieży dozwolone.

# Podwyższenie uposażeń urzędników.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Rząd postanowił wprowadzić stały 10 procentowy dodatek miesięczny dla urzędników. Fundusze na ten cel uzyskane będą nie z podwyższenia poborów i opłat skarbowych, lecz z przeprowadzonych oszczędności. Ministerstwo Skarbu na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów ma przedstawić źródła na pokrycie podwyższenia poborów.

## Niemcy wypierają się z inicjatywy.

BERLIN, 3.XII (Pat.) Biuro Wolffa donosi na podstawie informacji z kół półurzędowych, że dojdzie do skutku planowanej w związku z sesją Rady Ligi konferencji przedstawicieli czterech mocarstw zależne będzie od przebiegu obrad genewskich.

Wymienione kół zapewniają, że inicjatywa zwołania tej konferencji nie wyszła ze strony Niemiec, oraz, że dotąd nie powzięto jeszcze w tej sprawie żadnych ważnych postanowień.

## Echa ucieczki więźniów politycznych.

BERLIN, 3.XII (Pat.) Na podstawie informacji otrzymanych z Wrocławia prasa prosiuje rozświeca w związku z ucieczką 10 więźniów politycznych z więzienia we Wrocławiu kłamliwe i tendencyjne wieści, jakoby więźniowie otrzymywali mieli jakąkolwiek pomoc pośrednią lub bezpośrednią z Polski.

Według śledztwa policyjnego przeprowadzonego na miejscu, szczegóły ucieczki przedstawiają się w zupełnie innym świetle niż to dotychczas prasa ogłaszała. Jeden z więźniów niejaki Hugo Eridberg, były wachmistrz policji niemieckiej otrzymał od sióstr swych, które go często odwiedzały wytrychy, klucze i rewolwer. W porozumieniu się z współwięźniami w oznaczonym dniu wyszedł on z celi, otworzył cele innych więźniów poczem wspólnie więźniowie dokonali napadu na dwóch strażników, z których jednego zabił, drugiego zaś skrepował i zamknął w celi. Po dokonaniu tego więźniowie opuścili więzienie i znikli w niewiadomym kierunku.

Wczoraj dwóch z nich schwytano na granicy niemiecko-polskiej. Innym miało się podobno udać zbiec zagranicę.

# Z Litwy Kowieńskiej:

## Próbny balon Kowieński w sprawie rokowań Polsko-Litewskich.

Litewska „Elita” za „Memeler Damfboot” podaje, że członek Dyrekcji portu kłajpedzkiego Kjelstrup udał się do Warszawy w celu prowadzenia rokowań z rządem polskim w sprawie dostarczenia drzewa i węgla z Polski do kraju Kłajpedzkiego.

Warszawski korespondent „Kölnische Zeitung” podaje, że w związku z podróżą Kjelstrupa do Warszawy półurzędowo wskazuje na to, że już nie po raz pierwszy, jadąc do Genewy, odwiedza on Warszawę. Przepuszczając, że Kjelstrup, mając na względzie interesy portu kłajpedzkiego, ma zamiar poinformować się, czy stosunków polsko-litewskich nie można zmienić, co też doprowadziłoby do tego, że Litwa otworzyłaby Niemen Polakom.

nie zważając na pogłoski, które się rozpowszechniły w związku z pobytym Piłsudskiego w Wilnie, w polskich kołach miarodajnych nie ma zbyt wielu w tym kierunku nadziei.”

## Interpelacja w Sejmie kowieńskim z powodu Polski i Kłajpedy.

Wśród szeregu interpelacji chrześcijańskiej demokracji i narodowców z powodu polityki partii rządowych na ostatnim posiedzeniu Sejmu Litewskiego została złożona interpelacja w sprawie polityki delegata Litwy w Lidze Narodów na ostatniej sesji Ligi Narodów w Genewie.

Interpelanci zarzucają delegatowi Litwy na Zgromadzenie wresznie Ligi Narodów p. Sidzikaukasowi, iż niedostatecznie przeciwdziałał obiorowi Polski na członka Rady Ligi i nie bronił interesów państwa w sprawie skargi Kłajpedzian, która „nie została zakończona, jak twierdzi rząd, a tylko odroczone i może być wszczęta w każdej chwili ponownie”, oraz zapytuje m. in. p. Prezesa Ministrów czy jest nadzieja, żeby mu się udało znaleźć stałego Ministra Spraw Zagranicznych i jakich środków zamierza się jąc Gabinet w celu naprawienia sytuacji Litwy w Lidze Narodów?

Za nagłością przemawia pos. Woldemaras (nar.) podkreślając ujemny wpływ należania Polski do Rady L. N. na interesy Litwy i niepomyślny stan sprawy kłajpedzkiej. Poza tem mówca domaga się znalezienia, chociażby drogą rozpisania konkursu, kandydata na stanowisko szefa Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Nagłość interpelacji została odzruczona.

## Ze świata.

**Harczerze polscy w Wiedniu.**  
WIENIEN, 3.XII (Pat.) Bawi tu ekspedycja harcerzy polskich, którzy odbywają podróż naokoło świata na samochodzie Forda.

W dniu dzisiejszym dr. Bader przedstawił prezydentowi Heinischowi harcerzy polskich. Rezydent zapytywał ich z zainteresowaniem o dalszy plan podróży.

Ekspedycja pozostanie przez kilka dni w Wiedniu.

Zimny, przerażająco zimny jest świat Bernarda Shawa. Idzie się tu po lodowej przełęczy niebotycznych skał, wyniesionych nadludzka pracą genialnego intelektu, reagującego na każdą nieścisłość. Jego teatr jest przedwzrostkiem teatrem dla smakoszy intelektualnych. Niema w nim, mimo świetnej konstrukcji, tych wiązań uczuciowych, które emanują ze sceny łączą słuchacza z postaciami dramatu. Ostry język postaci teatralnych Shawa nie zna słów uczucia. O ile zaś musi ich używać to robi to w tym, nigdy nie schodzącym uśmiechem głębokiej ironji. Stąd niepopularność sztuk Shawa wśród szerokiego, szarych mas, chcących pić pełnymi ustami przeżycia nastrojowe postaci scenicznych.

Ale zato proszę wejść w głębię twórczości. Co za bogactwo inwencji twórczej! Jaka potężna skala możliwości twórczych! Jaka monumentalna, klasyczna niemal architektura charakterów, skupiających akcję około siebie i nie tylko tych. Ale i drugoplanowe postacie wycienione są w sposób mistrzowski kilkoma nieledwie rzutami. Dla przykładu wziąć można choćby jednego z ostatnich twórców Shawa — „Świętą Joannę”, graną tylekroć raz na scenach polskich i to z niesłabnącym powodzeniem. Na te historycznego momentu, tylekroć wyzyskanego stworzyć coś nowego,

wydobyć nowe efekty, trzeba być mistrzem nielada.

Jest w „Świętej Joannie” akt, zajmujący najwybitniejsze miejsce w rozwoju akcji, skupiający uwagę widza na sobie — to akt sądu. W nim jest Shaw cały — bez reszty. Drobnymi, kilkunastowymi rzutami kreśli charakter tych angielskich sędziów świętej dziewicy. Nie może się oprzeć pokusie polemizowania z nimi. Wystawia im jaknajgorsze świadectwo zaciętrzewienia i zasklepienia w scholastycznych formułkach.

Im dalej posuwamy się w świat twórczości Shawa, tem większe ogarnia nas zdumienie nad niewypowiedzianą jasną logiką tworzenia, której czystość i prostotę architektoniczną znać po przez zimny blask dialogów, po przez subtelny uśmiech urodzonego ironisty, po przez namyślną dyskusję panującą nad ojczyzną jego twórczości.

Profil literacki autora „Pigonia-ljona” nie byłby zupełny, gdyby się nie uwzględniło całej literatury anegdotalnej, krążącej dookoła osoby świetnego humorysty; w życiu prywatnym jest on wierny sobie, wierny hasłom i przekonaniom, które z taką odwagą wkłada w usta swych postaci scenicznych. Dość wspomnieć niesłychanie znamienity fakt, który miał miejsce w roku zeszłym, gdy zgromadzeni na wielkim bankiecie jubileuszowym,

# Sejm i Rząd.

## Budżet na kwartał I 1927 r.

(Tel. wł. koresp. z Warszawy).

W ministerstwie Skarbu kończą się prace nad projektem budżetowym za I kwartał 1927 r. Projekt budżetu nie różni się od projektu z ten sam okres 1926 r. Przewiduje ono wydatki w sumie 460 — 470 milionów zł. Projekt budżetu wpłynie do sejmu w przyszłym tygodniu.

## Z sejmowej komisji administracyjnej.

Nowelizacja ustawy samorządowej.

Na sejmowej komisji administracyjnej przewodniczący komisji pos. Putek złożył sprawozdanie z konferencji, jaką z polecenia komisji odbył z p. vice-ministrem dr. Jaroszyńskim.

Pos. Putek oświadczył, że wyniki tej konferencji uprawniają do twierdzenia, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przywiązuje wielką wagę do prac komisji, oraz że względu na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów w poszczególnych okręgach Rzeczypospolitej, pragnąłby jaknajszybszego wprowadzenia w życie nowych ustaw samorządowych.

Ministerstwo po uzyskaniu projektów wygotowanych w drugim czytaniu przez komisję, zajmie się krytyczną oceną tych projektów i propozycję swą zgłosi do trzeciego czytania. Wszelkie inne relacje o stanowisku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w tej kwestji nie są prawdziwe.

## Ordynacja wyborcza do rad miejskich.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości komisja administracyjna ukończyła drugie czytanie ordynacji wyborczej do rad miejskich. Z ważniejszych postanowień wymienić należy to, według którego każde miasto stanowić ma jeden okręg wyborczy. Wniosek ZLN. o wprowadzeniu w miastach mających ponad 8.000 mieszkańców okręgów wyborczych z odpowiednią ilością mandatów radzieckich upadł większością głosów stronnictw lewicowych oraz przedstawicieli Ch. D., Ch. N. i Z. L. N. W ten sposób komisja ukończyła drugie czytanie wszystkich sześciu projektów ustaw samorządowych.

Trzecie czytanie projektów w przyspieszonym tempie załatwione zostanie zaraz po ferjach świątecznych.

## Zmiana ustawy o państwowej służbie cywilnej.

W związku z czwartkowym posiedzeniem komisji administracyjnej, które poświęcone było rozpatrzeniu wniosku ZLN. o nowelizacji art. 56 ustawy o państwowej służbie cywilnej w tym kierunku, aby urzędników państwowych w stan nieczynny użytkowywano w służbie państwowej, a nie pensjonowano przedwzrostkiem przedstawicieli prezydium Rady Ministrów radca Pietak oświadczył, iż rząd będzie mógł złożyć oświadczenie w tej sprawie dopiero za dni 14, al-

bowiem załatwienie tego wniosku spowodować musi analogiczne załatwienie początkowych artykułów w pragmatyce nauczycielskiej. Ponadto powoduje pewne konsekwencje budżetowe. Wskutek tego Rada Ministrów ma zająć się rozpatrzeniem tego wniosku.

## Preliminarz Ministerstwa Reform Rolnych.

W Sejmowej Komisji budżetowej przy rozpatrywaniu preliminarza Ministerstwa Reform Rolnych po referacie p. Poniatowskiego i po przemówieniach szeregu postów zabrał głos min. Staniewicz i w przeszło dwugodzinnym przemówieniu scharakteryzował stan spraw swego resortu. Minister zaczął od stwierdzenia, że jest gorącym zwolennikiem reformy rolnej. Oświadczył, że stoi na realnym gruncie ustawy sejmowej z dnia 28 grudnia 1925 r. Około 20 rozporządzeń wykonawczych względnie dekretów uzupełniających do ustawy jest w opracowaniu. Część z nich ukaże się już w najbliższym czasie a wśród nich rozporządzenie wykonawcze do ustawy. Na zakończenie minister apelował do komisji o zrozumienie jego położenia, przyczem stwierdził, iż rolnictwu wychodzi na złe, podział jego spraw między dwa ministerstwa: rolnictwa i reform rolnych.

P. minister zaznaczył, że rząd zamierza przyspieszyć tempo parcelacji na kresach zachodnich i oddać na ten cel około 30.000 ha ziemi.

## Wyniki obrad komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych.

Sejmowa komisja budżetowa ukończyła wczoraj dyskusję szczegółową nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych przyczem wprowadzono następujące zmiany: ilość etatów w okręgowych Urzędach Ziemiach zmniejszono o 39.

W związku z tem zmniejszono również cały szereg pozycji w wydatkach. Pozycje na meljoracje gruntów scalnych zmniejszono o milion złotych. Dochody ze sprzedaży ziemi osadnikom, którzy na byli ziemię w latach 1919—26 powiększono o 1 milion zł. Również zwiększono o 1 milion wpływy z tytułu należności byłej komisji kolonizacyjnej. Na przymusowy wykup nieruchomości ziemskich zwiększono wydatki o 1.100.000 zł. Z temi zmianami budżet w drugim czytaniu.

## Od Administracji.

W celu uniknięcia nieporozumień przy wysyłaniu pisma, prosimy o bezwzględne nadsyłanie Administracji zamówień najpóźniej do dnia 8-go każdego m-ca, jak również wpłacanie zgóry bieżącej prenumeraty do dnia 10-go każdego m-ca na konto czkowe P. K. O. Nr. 80.750.

# Bernard Shaw.

(Profil literacki tegorocznego laureata nagrody Nobla).

Gdy iskrowe depesze agencji prasowych ogłosiły tegoroczny wyrok akademii nauk w Sztokholmie, o nadaniu najwyższej nagrody literackiej Bernardowi Shawowi, uśmiechnęły się oczy niezliczonych zwolenników talentu wielkiego Irlandczyka. Zapłata oto najgodniejsza za pięćdziesięcioletnie z górą zapasy z kabotyzmem i zacofaniem, nieuctwem i snobizmem purytańskich, konserwatywnych mieszkańców zielonych wysp brytyjskich.

Irlandczykiem był Shaw i od angiłków dzieliła go przepaść, nie tyle wąskiego przesmyku morskiego, dzielącego Wielką Brytanię od zielonej kolebki Shawa, — ile olbrzymie różnice odziedziczone we krwi, ile nienawiść prawie sączona z pokolenia w pokolenie, — nieprzebyta różnica kultur i antagonizm plemienny i religijny. W cieniu innych pomników przeszłości wyrastała tak bardzo i głęboko przeciw angielska twórczość Shawa.

Te czynniki musiały odbić się na umysłowości Shawa i wpłynąć na jego twórczość, — mimo, że ta umysłowość była opartą o grab najnowszymi zdobyczami, — mimo, że był w każdym calu najwybitniejszym twórcą angielskim, obok Conrada, od lat blisko dwudziestu.

Historja umysłowości i literatury angielskiej nie zna prawie postaci tak usilnie i ciągle zwalczanej przez wszystkie bez wyjątku warstwy społeczeństwa. Od samego wejścia w literaturę, wciśnięta się do niej przemocą, siłą swej wybitnej indywidualności — cała twórczość Shawa — to olbrzymie zmaganie się z istniejącym stanem rzeczy, to wyrąbywanie nowych dróg w poszukiwaniu człowieka — to wspaniały łuk tęczy rozpiętej nad tym właśnie nowym człowiekiem, którego Shaw przeczuwa idącego mocnymi krokami.

Metodą jego walki jest ironja. Świetny, do mistrzostwa posunięty, wyostrozony język Shawa bezlitośnie tnie i kluje napotkane przeszkody w postaci społecznych schorzeń i śmieśzostek ludzkich. Genialnym błyskami tego skapelu raz po raz przecina i łączy ściegna społeczeństwa rozciągniętego na wiewskocnym stole. A trzeba się przyjrzeć jak operuje paradoksem, — niby żongler puszczający w ruch kół, wie doskonałe, że każda z nich trafia na siebie tylko właściwą i jedyną drogę do nieuniknionego celu. Nigdy jednak nie czyni tego dla pozory czy afektu jak Oskar Wilde. Obu ich zresztą nazwał ktoś, bardzo zresztą słusznie: *The both kings of the paradoks.*

Każda jego sztuka była ewenementem literackim, była namiętnie zwalczaną i namiętnie bronioną przez obozy literackie czy politycz-

ne. Każda premiera sztuki wielkiego ironisty otwierała nowe światy i dzierała obłudną maskę z jakiejś wielkiej świętości, uznanej przez najbardziej konserwatywny na świecie naród za rzecz nienaruszalną i bronioną przez zwyczaj wieków narastających, tak, że się stawała własnością i skarbem, głęboko skrytym, z którego dumnymi są synowie Albionu.

Nieprzejednany wróg kabotyństwa i pozory jest Shaw odosobniony i przez to też zwalczany. Był wielkim orędownikiem przeobrażeń społecznych, poczętych w imię kultury. Stąd jego poglądy na komunizm — tak charakterystyczny i tak głęboko wnikaający w najistotniejszą treść psychiki narodu angielskiego: *„Nazajutrz po ogłoszeniu rewolucji zawisłby na szubienicy Bernard Shaw, na drugi dzień los jego podzieliłby Wells — lecz za trzy dni wybuchłaby kontrewolucja, wyniła z połączenia robotników i burżuazji w imię obrony kultury”.*

Oto jest najcharakterystyczniejsza powieść Shawa, któremu mimo wszystko zarzucają liberalizm, posunięty nawet do wyraźnego sympatyzowania z doktryną komunistyczną. Tutaj podają sobie ręce dwa wielkie duchy wielkich narodów Anatol France i Bernard Shaw — obaj niegodzący się z istotnym stanem rzeczy, obaj zwolennicy wielkich przeobrażeń społecznych i, obaj autorzy... Św. Joanny!

T. Jacek-Rolicki.

# Życie gospodarcze.

## Kwestja rozbudowy m. Wilna.

Komitet rozbudowy m. Wilna, istnieje od połowy 1925 roku. Ze względu na to, iż jest to instytucja mająca niezmiernie ważne i odpowiedzialne zadanie, poniżej zamieszczamy pobieżny rzut oka na wyniki jej dotychczasowej pracy.

W roku bieżącym za pośrednictwem Komitetu uzyskano 37 pożyczek na budowę domów nasyżych, dokończenie domów rozpoczętych, nadbudowę, przebudowę i t. p. na ogólną sumę 1.463.000.

Dwie z tych pożyczek, a mianowicie Magistratowi m. Wilna i Towarzystwu „Pomoc Pracy” są pożyczone na budowę gmachu szkolnego i internatu dla sierot o ogólnej kubaturze murów 13.875 metrów. Przyjmując kubaturę murów jednego mieszkania w 500 m. Komitet wnioskuję, że na skutek powstania powyższych budynków zostanie zwolnionych w mieście 27 mieszkań, co jest równoznaczne z utworzeniem 27 mieszkań nowych.

Ogólna ilość mieszkań, która ma powstać na skutek uzyskanych za pośrednictwem Komitetu w roku bieżącym, pożyczek wynosi 168, mieszkań o ogólnej kubaturze murów 60.357 m.

Sumując dane za czas do 1 stycznia, oraz od 1 stycznia r. b. otrzymujemy:

1) Ilość przyznanych pożyczek 33+37=70.

2) Ilość nowopowstających mieszkań 149+158=307.

3) Sumę na którą pożyczki przyznano: 1.155.795+1.463.000=2.618.795 zł.

Do Banku Gospodarstwa Krajowego przesłano razem 61 wniosków na sumę zł. 2.300.595. Pozostałe 9 spraw nie mogły dotąd być przesłane wobec nieprzedstawienia przez petentów pozwoleń Sekcji Technicznej z powodu opieczętowania Magistratu, czy też jego Sekcji.

Największe pozycje w przyznanych sumach stanowią:

Budowa domów nowych . 39%

Nadbud., z przebudową . 29%

Do tej ostatniej grupy należą prawie wyłącznie roboty, związane z przerabianiem na domy mieszkalne byłych budynków fabrycznych.

Dotychczas Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał na wnioski Komitetowi razem 52 pożyczki na sumę zł. 1.517.700. Ile faktycznie zostało z tego petentom wypłacone, Komitetowi jest niewiadomym, ponieważ B. G. Kr. o tem Komitetowi nie komunikuje. Na Skutek pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 18 XI r. ub. Komitet Rozbudowy na posiedzeniu w dniu 28 grudnia tegoż roku przyjął na siebie obowiązek śledzenia za celowością i prawidłowością użycia udzielonych pożyczek. W związku z tem, Komitet zwrócił się do B. G. K. z prośbą o wydalenie Komitetowi odpisów nadawanych petentom promes oraz o komunikowanie o każdej wypłaconej racie pożyczki.

Niestety prośbie komitetu nie zostało zadośćuczynione i w ten sposób komitet jest pozbawiony możliwości prowadzenia ewidencji udzielonych pożyczek. Bank. Gos. Kr. podaje komitetowi jedynie nazwiska petentów i sumy przyznanych pożyczek. Tymczasem w promesach są wskazane warunki na które pożyczka zostaje udzielona, oraz termin w ciągu którego promesa jest ważna.

Z posiadanych przez komitet wiadomości wynika, iż termin ten jest zwykle trzymiesięczny, licząc od daty promesy, lecz czy termin ten jest dla wszystkich jednakowy jest biuro komitetu także niewiadomym. Natomiast biuro komitetu posiada wiadomości o tem, że niektórzy petenci z udzielonych pożyczek nie skorzystali, lecz nie znając ani daty promesy, ani też terminu jej ważności, biuro komitetu nie może ustalić, czy i jaka pożyczka została anulowana a tem samem—jaki jest faktyczny stan przypadającego na m. Wilno kontyngentu. Przed wypłatą każdej następnej raty B. G. Kr. żąda od petentów złożenia zaświadczonego przez Komitet Rozbudowy wykazu tobt wykonanych. Biuro komitetu takie zaświadczenia wydaje, chociaż nie wie, jakie sumy zostały już petentom wypłacone.

Do dnia 1 listopada r. b. za uzyskane za pośrednictwem komitetu pożyczki były prowadzone roboty w 13 punktach, co odpowiada utworzeniu 63 mieszkań o 29,708 m<sup>3</sup> ogólnej kubatury murów. Nie ulega wątpliwości, że prowadzenie tych robót wpłynęło bardzo dodatnio na zmniejszenie się bezrobocia i powiększenie popytu na materiały budowlane w mieście. Według posiadanych przez biuro komitetu informacji, niektóre z tych mieszkań zostały wydzierżawione jeszcze przed ukończeniem. Służą jako dowód istniejącego w mieście popytu na małe mieszkania z wygodami, jako na typ mieszkań najbardziej odpowiadający potrzebom nowoczesnym.

Na mocy ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11. IV. 1924 r. domy budowane za przyznane przez komitet pożyczki, jako domy nowe, są wyłączone z pod działania ustawy. Ustawa o rozbudowie miast i rozporządzenie wykonawcze do Ustawy nie dają wskazówek co do ewentualnej ingerencji Komitetu w ustalaniu wysokości komornego w tych domach. Porusza tę kwestję „Regulamin dla Komitetów Rozbudowy, a to w sposób następujący: Jeżeli kredyt o który ubiega się budujący, ma być przeznaczony na budowę domu dochodowego, to konieczne jest, by budujący przedstawił sposób określenia przyszłego komornego, bądź też całkowitej lub częściowej sprzedaży danego obiektu. Ceny powyższe muszą być jednak takie, by zachęcały do budowy, czyli pokrywały koszt własny i dawały godziwy zysk. (s)

# Wieści z kraju.

## Sprawozdanie z tygodnia lotniczego w pow. Oszmiańskim.

Oszmiana w listopadzie.

Tegorocznym tygodniu lotniczym w pow. Oszmiańskim, zorganizowany przez komitet L. O. P. P., pod przewodnictwem p. Zygmunta Kowalewskiego — Starosty Oszmiańskiego, p. Kazimierza Matulewicz jako sekretarza i p. Mikołaja Dworakowskiego jako skarbnika zakończył się bardzo dobrze. Zaznaczyc tu należy, iż duże zainteresowanie wśród miejscowej ludności wywołał odczyt, wygłoszony przez p. Mikołaja Dworakowskiego o dn. 10 paźdz. r. b. na temat: „Znaczenie lotnictwa dla Kraju i Społeczeństwa”. Mówca w krótkich lecz dobitnych słowach z ilustrował znaczenie lotnictwa dla Państwa oraz o zadanie L. O. P. P., nawołując zebranych do ofiarności na ten cel. Niezłe również przeszła kołomedjka w 3-ach aktach p. t. „Radcy Pana Radcy”, odegrana w tym że dniu w miejscowym teatrze przez zespół amatorski, pod reżyserją pana Józefa Dzenajewicza.

Czysty zysk z tygodnia wynosi 1456 zł. 13 gr., z tego 473 zł. 23 gr. dochód z imprez i 928 zł. 20 gr. dochód z ofiar.

Observer.

## Warsztaty tkackie w Oszmianie.

W 1922 roku Wydział Powiatowy w Oszmianie zakupił warsztaty tkackie, które były początkowo prowadzone przez Sejmik, następnie zaś wydzierżawione osobie prywatnej i w końcu przestały zupełnie funkcjonować. Obecnie Wydział Powiatowy wszczął pertraktacje z Towarzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie w sprawie ich uruchomienia. (z)

## Akcja kulturalno-oświatowa w Oszmiańskim.

W związku z ożywioną akcją kulturalno-oświatową, jaką prowadzi ksiądz Szyłko z Narwiliszek, Wydział Powiatowy Oszmiański postanowił asygnować 500 złotych na zakup latarni projekcyjnej, która będzie obsługiwała wspomnianą okolice. (z)

## Budowa dworca kolejowego w Postawach.

Postawski Wydział Powiatowy zwrócił się do Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie z wnioskiem o jaknajwyższe przystąpienie do budowy nowego dworca kolejowego w Postawach gdyż dotychczasowy budynek nie odpowiada zupełnie najskromniejszym wymaganiom wygody pasażerów i warunkom sanitarnym.

Nadmienić należy, że dotychczasowy dworzec mieści się w starym, małym budynku zniszczonym przez wypadki wojenne. (z)

## Punkty czyszczenia ziarna w Postawskim.

Postawski Wydział Powiatowy postanowił uruchomić jeszcze w roku bieżącym 3 nowe punkty czyszczenia ziarna, sprowadzić jednego buhaja rasy czerwono-polskiej i nabyć 6 gniazd zarodowych trzody chlewnej. (z)

## Budowa 7 klasowej szkoły w Dokszytach.

Dziśnieniski Wydział Powiatowy postanowił rozpocząć w roku 1927 budowę 7-klasowej szkoły powszechnej w Dokszytach wspólnie z Magistratem tego miasta. Jak widać Wydział Powiatowy nie zraża się trudnościami, jakie napotyka przy budowie takiej szkoły w Parafjanowie i pomimo braku środków wykonywa swój plan, w myśl którego w powiecie ma być wybudowana co rok jedna szkoła kosztem sejmiku. (z)

## Uporządkowanie dróg komunalnych w Brasławskim.

Brasławski Wydział Powiatowy wnosi na najbliższe posiedzenie Sejmiku projekt nowelizacji ustawy o utrzymanie dróg publicznych w kierunku szerszego zastosowania szarwarku, który wobec braku środków na reperację dróg pozwoliłby na przeprowadzenie bardzo intensywnej akcji uporządkowania dróg komunalnych. (z)

Dnia 4-go grudnia o godz. 7 min. 30 w sali gimnazjum przy ulicy M. Pohulanka, róg Słowackiego odbędzie się

## WIELKI DOROCZNY KONCERT

na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta. Na program składa się kwartet smyczkowy, śpiew solowy oraz udział pierwszorzędnych sił Reduty. Towarzystwo Opieki Szkolnej, urządzając wspomniany koncert, ze względu na wzniosły cel, żywi niezłomną nadzieję, że nie tylko rodzice dzieci uczęszczających do tego gimnazjum, ale i w ogóle szerszy ogół społeczeństwa przyczyni się do zwiększenia tak niezbędnych funduszy bez których tyle młodzieży nie mogłoby się nadal kształcić, 2268-1

# Z Teatru.

## Teatr Polski. Złote Runo, dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego.

Tydzień Przybyszewskiego w Wilnie zakończył się „Złotem Runem”, najgłośniejszym dramatem tego autora. Świetna konstrukcja utworu kojarzy się z treścią tak szarpającą, że widz od początku do końca pozostaje pod wrażeniem przynębienia, żywiołowo wciągnięty w fatalny krąg losów ludzi splątanych tragicznie na przestrzeni dwóch pokoleń. Kłątwa zawisa nad domem, wrogi los czai się w każdym kącie i nie zmoże go żadne sumienie, żaden poryw ludzi niezdolnych wydrzeć się poza swoje koło. Kula rewolwerowa musi przeciąć ten potworny węzeł.

Przedstawienie było przygotowane na gwałt, przy niezmiernie koncentracji wysiłku pamięciowego i artystycznego. Siernik Solski kierował mocną ręką i szczęśliwie przepchał ciężką szkatę przez gęste wody, srogie rafy i płytkie mielizny. Sam ujął swą bogatą rolę w oprawie z życiowej prawdy, na szarości życia bohatera ostro wbijając godziny jego cierpienia. Te błyskawice w mimice, geście i słowie Solskiego oślepiały raz po raz krwawą luną scenę i widownię.

Rolę nie dla niego stworzoną chwycił p. Waclaw Malinowski za kark i postawił ją śmiało; można by pojąć ją twardziej i wyżej, ale w tej formie trzymała się i miała bryłę. Artysta ten, na którym Reduta wycisnęła korzystne piętno, rozwija się inteligentnie.

P. Eleonorze Frenklownie można zrobić zarzut, że Inka była bliźniaczką siostrą Heleny. Życzymy dalszej energicznej wytrwałości w pokonywaniu pewnych manjerycznych ruchów rąk i głowy i wzbogacenia skali modulacyjnej głosu, który ma teren przed sobą. W kreacjach p. Frenklowny wybija się coraz bardziej zbawcza tendencja upraszczania i sięgania włąb.

Postać zrobiona przez p. Detkowskiego była nieociosana i kiwała się na wszystkie strony, jak głowa teatru. Przyminało to sprężynowe figurki modlących się żydów, sprzedawane na jarmarkach krakowskich. A nawet kiedy głowa zadzierała się w górę, nie mogła dostrzec szczytu wieży Eiffla-Solskiego. Na wywindowanie jej choćby na pierwsze piętro znać czasu nie starczyło. P. Piwiński miał dobrą maskę upiara.

Z Rusczycem, sumieniem z brodą i brzuskiem, zmagał się chwalebnie p. Rychłowski. Głosowo trudno mu jest i będzie zwyciężać; spokój i tłumik były tu zastosowane właściwie, ekonomja gestów przykręcona jeszcze niedostępną siłą śrubą, a o bezpośrednim działaniu na widza trudno mówić kiedykolwiek. Dobrze już jest, skoro niema, rażącej plamy. Czcigodny Rusczyce, człowiek o znanym dowcipie i talencie naracyjno-reproduktorskim, możeby wyszedł zwycięsko z porównania, gdyby mu przyszło odtworzyć p. Rychłowski.

Temperatura publiczności ciepła i przychylna. Autor przed i po widowisku wdał się w niekropowaną pogawędkę z widownią, mówiąc o Oldze i Mickiewiczu, o twórczem rzemiośle i Pałacu pod błachą, nawet o p. Czesławie Jan-kowskim.

Wracając do Olgi i recenzji z premiery „Dla szczęścia” — gwoli sprawiedliwości dodajmy, że nie podzielać zachwytu samego autora nad kreacją p. Piaskowskiej, na jej korzyść musimy uzupełnić swą opinię po ujrzeniu drugiego spektaklu: jak całość przedstawienia, tak w szczególności młodociana Olga podniosła się o ton wyżej i nabrała siły przekonywującej.

Ktoś zamiast kogoś.

## Z Giełdy Wileńskiej w dniu 3 grudnia r. b.

Dolary St. Zjed.	żąd.	plac.	trans.
Ruble złote	8,99	8,97	—
	4,77	4,75	—

## Potrzebny współnik

do dobrze prosperującego interesu z kapitałem do 3000 złotych. Redakcja Kur. Wileńskiego. 2281

# KRONIKA.

Sobota 4 grudnia  
Dziś: [Sabby Op.  
Jutro: Barbary.  
Wschód słońca—g. 7 m. 25  
Zachód „ g. 2 m. 52

## URZĘDOWA

— **Pozwolenia na broń.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że pozwolenia na posiadanie broni i karty łowieckie, wydane na rok bieżący będą prolongowane w Komisarjacie Rządu na rok 1927 od dnia 15 grudnia 1926 roku do dnia 15 lutego 1927 roku.

Osoby, ubiegające się o prolongatę tych pozwoleń i kart łowieckich, powinny złożyć podania wraz z posiadaniem pozwoleń i dowodami uiszczenia opłaty stempowej we wskazanym terminie.

Do podań o prolongatę kart łowieckich należy dołączyć dowód posiadania terenu polowania niezależnie od tego, czy w latach ubiegłych dowód taki był przedstawiony.

Podania o broń krótką powinny zawierać umotywowanie posiadania broni.

## MIEJSKA.

— **Uwagze policji.** Pomimo kilkakrotnie wydanego już rozporządzenia przez Komisarza Rządu o obowiązującej porze nocnej dla przedsiębiorców asenizacyjnych przy wywozieniu z miasta bezek asenizacyjnych — rozporządzenie to nie jest wcale wykonywane.

Przedsiębiorcy asenizacyjni rozpoczynają swą pracę już o zmierzchu t. zn. o godzinie 16—30, a kończą ją dopiero o godzinie 8—9 rano. Jest to pora, kiedy na ulicach odbywa się najwięcej ożywionego ruchu i ludność zmuszona jest oddychać powietrzem zatrutym wyziewami.

Czas nareszcie, by policja miała baczenie na ściśle stosowanie się asenizatorów do godzin wyznaczonych. (z)

— **Stale miejsce dla rozlepiania plakatów.** Komisarz Rządu na m. Wilno zwrócił się do Magistratu m. Wilna z wnioskiem uszanowania stałego miejsca na rozlepianie plakatów reklamowych, sekwestracyjnych i t. d. z napisami „miejsce dla plakatowania”.

Dotychczas plakaty rozlepiane były na domach, płotach, parkanach i t. d. co nadawało miastu krzyżacy i nieestetyczny wygląd. Może więc wspomniane rozporządzenie położyć kres krzyżacej reklamie na każdym domu i parkanie. (z)

— **Na pomoc żywnościową dla bezrobotnych.** Urząd wojewódzki przekazał Magistratowi m. Wilna 6.000 złotych na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. (z)

— **Gospodarze domów będą sami wypełniać blankiety przemeldunkowe.** W dniu jutrzejszym ukaże się w Wilnie nowy plan przemeldunkowy ludności, która dotychczas nie została jeszcze przemeldowana.

Zaznaczyć przytem należy, iż dokumentów nie będzie się—jak to się praktykowało dotychczas—składać w odnośnych Komisaryjatak P. P., lecz gospodarze domów obowiązani będą blankiety przemeldunkowe wypełnić na zasadzie dołączanych dokumentów sami.

Odciały do niepotrzebny balast w pracy komisjom przemeldunkowym, a mieszkańcy m. Wilna będą mieli gwarancje, iż dokumenty im nie zgina. (z)

— **Zajście Magistracie.** Wczoraj w dniu 3 grudnia o godzinie 3 po poł. wyruszył do Magistratu tłum bezrobotnych z żądaniem pracy i podniesienia dotychczasowych plac.

Do zebranych bezrobotnych wyszedł vice-prezydent miasta p. Łokucjewski.

Na wysunięte postulaty robotników p. Łokucjewski nie chciał dać pozytywnej odpowiedzi, oświadczając jedynie, iż w tym tygodniu nikt z bezrobotnych przez Magistrat zatrudniony nie będzie, w przyszłym zaś tygodniu zatrudni się do 30 bezrobotnych.

Co zaś do podwyższenia plac, to takowe mogą być przyznane tylko tym robotnikom, których zarobek dzienny nie przekracza 3 zł.

Bezrobotni jednak wychodząc z założenia, iż powyższa zapowiedź nie jest wystarczającą i nie wpłynie na poważniejszy sposób na zmniejszenie się liczby bezrobotnych, postanowili odciąć drogę odwrotu p. Łokucjewskiemu, zdradzającemu chęć wycofania się.

Po pewnym czasie przybył do Magistratu p. Zasztowt i po krótkiej konferencji z p. Łokucjewskim, ten ostatni dał wreszcie konkretną odpowiedź zadawalnąjąca bezrobotnych, a mianowicie, że w dniu

jutrzejszym zatrudni się 50 bezrobotnych, w poniedziałek drugie tyle, reszta zaś nie przekraczająca jednak 400 zostanie zatrudniona w pozostałych dniach przyszłego tygodnia.

Sprawę zaś podwyższenia dotychczasowych zarobków postanowiono skierować do p. Inspektora Pracy. (s)

## Z POCZTY.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 29 listopada r. b. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna agencji pocztowej Kamionka koło Grodna, pow. Grodzieńskiego.

— **Doreczanie adresatom paczek do domów.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zakontrowała już stałego przedsiębiorcę do rozwożenia paczek adresatom do domów.

Doreczanie paczek adresatom ma być zaprowadzone z dniem 1 stycznia 1927 roku. (s)

— **Obostrzenie warunków dla kandydatów pocztowych.** Wobec faktów stałych nadużyć popełnianych przez agentów pocztowych, co pociąża za sobą nie raz bardzo poważne straty materialne Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów obostrzyła warunki stawiane kandydatom na agentów.

W przyszłości kandydat na agenta pocztowego będzie zmuszony przedłożyć poręczenie 2 osób, posiadających większe nieruchomości, którzy przyjełyby na siebie wszelką odpowiedzialność za szkody i straty wyrządzone skarbowi Państwa przez danego agenta.

Równocześnie pan prezes Dyrekcji Wileńskiej wystąpił z wnioskiem do Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegr. by wobec ujemnych spostrzeżeń, co do funkcjonowania agencji pocztowych ograniczyć rozmiary obrotów kasowych agencji. (s)

## Z KOLEI.

— **O zmianę kursu pociągu Wilno - Królewszczyzna.** Na skutek ankiety Wil. Dyrekcji Kolejowej Wydział Powiatowy w Głębokiem postanowił prosić o przedłużenie dodatkowego kursu pociągu Wilno - Królewszczyzna do Zahacia oraz o dogodniejsze uzgodnienie połączeń w Królewszczyźnie pociągów osobowych Wilno-Zahacie i Zahacie-Mołodeczno.

Nadmienić należy, iż ankieta Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej w sprawie ruchu osobowego ma na celu jednostajnienie biegu pociągów z uwzględnieniem lokalnych warunków. (z)

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Z Tow. Przyjaciół Nauk.** W sobotę, dnia 4 grudnia r. b. o godz. 7-jej wieczór odbędzie się w sali Dziekanatu Sztuki zebranie naukowe Wydziału i Tow. Przyjaciół Nauk.

W programie referaty i komunikaty: 1) Srebrny St.: Fragment papirusowy nieznanego mimu greckiego, 2) Glixelli St.: Nieznane cytaty z Platona i Arystotelesa w dwóch tekstach francuskich, 3) Otrębski J.: Z dzieł polskich wyrazów.

Uprasza się członków Wydziału o przybycie. Wstęp dla gości wprowadzonych wolny.

## U LITWINÓW.

— **Wizytacja.** W ub. tygodniu Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. A. Ryniewicz w towarzystwie wizytatora p. Riessa dokonał wizytacji litewskiego gimnazjum im. Witolda Wielkiego w Wilnie, w dniu 30 ub. miesiąca p. Kurator był obecny podczas prowadzenia lekcji w wym. gimnazjum. (c)

— **Dwudziestopięciolatec oddania kościoła św. Mikołaja Litwinom.** Dnia 12 grudnia r. b. upływa 25 lat od dnia, kiedy władze kościelne oddały litwinom kościół św. Mikołaja.

Dzień ten Litwini wileńscy zamierzają uczcić uroczystie. Z inicjatywą p. Emilji Wilejszysowej za zebrane ofiary sprawiono chorągiew jubileuszową, której poświęcenie odbędzie się w czasie uroczystego nabożeństwa w dniu 12 b. m. (c)

— **Sprostowanie.** Do wczorajszego artykułu wstępnego p. t. „Krajowcy” wkraść się kilka błędów zecerckich zmieniających sens wygłoszonych zdań. Mianowicie: 1) na drugiej szpalce wiersz dwudziesty siódmy zamiast „duży lotewsko-białoruski” winno być „duży litewsko-białoruski”, 2) na drugiej szpalce wiersz 53-ci zamiast „wystawach handlowych” powinno być „wystawach hodowlanych”.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym sprawozdaniu sądownym p. t. „Kapitan z Kopenicku — w Lidzie” z powodu nieuważnego zecera zostało opuszczone zdanie: „Henrlone i Niedzieliczka Sąd uniwinny” i zamiast słowa „Werner” złożono „Weruca”, co niżej jest prostujemy.

## Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 3-go grudnia

w hurcie.

	w Wilnie	w Wołkowysku	w Stoniemie
<b>Ziemiopłody:</b>			
Żyto za 100 klg.	40—41	o	41—50
Owies	33—35	o	41
Jęczmień browarowy	35	o	nie notow.
„ na kaszę	nie notow.	o	34
Pszonica	50—51	o	nie notow.
Mąka pszenna am. 1 kg.	nie notow.	o	49
Len 16 klg. stoma liniana	„	o	1 zł. za kg.
Len oczyszczony	„	o	nie notow.
<b>Oleje:</b>			
Liniany za 1 kg.	„	o	„
Pokost	„	o	„
Makuchy liniane	„	o	„
<b>W detalu:</b>			
Mąka pszenna amer. za 1 kg.	60—1.00	o	1.60
„ żytnia 50 proc.	55—60	o	nie notow.
„ razowa	—	o	40
Mięso:			
wółowe za 1 kg.	1.80	o	1.35
cielęcina	1.80—2.00	o	1.35
baranina	1.90	o	1.30
wieprzowina	2.70	o	2.30
gęsi	nie notow.	o	nie notow.
kaczki	„	o	„
<b>Tłuszcze:</b> słonina kraj. 1 gat.	3.80—4.00	o	4.00
„ smalec wieprzowy	4.50	o	4.40
<b>Nabiał:</b> masło niesolone	7.50—8.50	o	8.00
„ solone	6.50—7.00	o	nie notow.
śmietana	1.60—2.30	o	nie notow.
twaróg	nie notow.	o	1.20
jaja za 10 sztuk	2.20—2.60	o	1.90
<b>Owoce:</b> jabłka za 1 kg.	0.60—1.00	o	nie notow.
gruszki	nie notow.	o	„
śliwki	„	o	„
<b>Skóry:</b> miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	11—14.00	o	„
chrom za stopę	3.50—4.00	o	„
gemza	4.00—6.00	o	„
<b>Drzewo sążeń:</b> sosna	120 zł.	o	„
brzoza	160 zł.	o	„

## Ceny na giełdzie warszawskiej:

Żyto 100 kgl.	37
Owies . . . . .	31—31,50
Jęczmień browar.	33
Jęczmień na kaszę	31
Pszonica . . . . .	48

Czas odnowić prenumeratę.

Z UNIwersYTETU.

Promocje. W sobotę dnia 4-go grudnia b. r. o godz. 12-iej pól odbęda się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób: pp. Anastazji z Wasiljewów Łubowiczej, Frajdy Eizenberzanki, Jozefa Raginisa i Emilji Salitówny. — Wstęp wolny.

NADEŚLANE.

Wiktor Chenkin w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego Niezrównany artysta teatru „Ptak Niebieski” — Wiktor Chenkin wystąpi w Wilnie dziś w sobotę 4-go i niedzielę 5-go b. m. w sali klubu handlowo-przemysłowego z własnym koncertem.

Wiktor Chenkin posiada idealne wyjątkowe warunki na piosenkarsza estradowego odrębnej wysokiej klasy. Wspaniały głos Chenkina, olśniewający talent aktorski, dykcja, mimika i opanowanie gestu, dochodzące do granic wirtuozowskiej możliwości występuje najwspanialej na estradzie, na której indywidualność niepospolitego artysty niekropowana wymaganiami zespołu jaśnieje w całym swoim blasku.

W koncercie bierze udział artystka opery Warszawskiej Zofia Dobrowolska-Pawłowska, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz. Bilety do nabycia w biurze „Orbis” ul. Ad. Mickiewicza 11. Od godz. 3-iej p.p. w kasie przy wejściu. 2292

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Komisja budowlana T-wa „Pomoc Pracy”. Do Komisji budowlanej wchodzi następujący członek Zarządu: inż. A. Klebanow, inż. W. Makower, inż. L. Parnes, inż. L. Spiro, inż. I. Smorgoński, inż. S. Solc, p. Szkolnicki, D-r Wolfson i inż. Zalkind.

Wszystkim którzy przyczynili się do rozbudowy budynku materiałem, lub pieniędzmi, zostały wysłane kwity.

Imiona tych, którzy chcą dopomóc do rozbudowy domu, zostaną umieszczone na marmurowej tablicy w nowym gmachu. Zainteresowani proszeni są o zameldowanie się w T-wie, Subocz 19 lub telefonicznie Nr. 198.

SPRAWY WYZNANIOWE

Nowe gminy starobrzędowców. Wojewoda Wileński de-

cyzją z dnia 3 b. m. wyraził zgodę na utworzenie gminy starobrzędowców z siedzibą w Strypskach powiatu Święciańskiego, zatwierdzając jednocześnie wybór p. Michała Zubkova na stanowisko duchownego gminy Strypskach.

W tym samym dniu Wojewoda wyraził zgodę na utworzenie gminy starobrzędowców, z siedzibą w Kubliszczyźnie pow. Święciańskiego, zatwierdzając jednocześnie wybór p. Nestora Zieleńkova na stanowisko duchownego gminy w Kubliszczyźnie. (z)

ZABAWY.

„Św. Mikołaj”. Dorocznym zwyczajem od niedzieli dn. 5.XII w Sali Miejskiej w przedsonami kina, „św. Mikołaj” z aniołkami lub djabelkami rozdziela niespodzianki za złożeniem 50 gr. na Schronisko dzieci przy ul. Piaski 19 — 5 „P. Z. P.”.

ROZNE.

Nadużycia przy budowie dworca kolejowego w Stołpcach. Od dłuższego czasu specjalna Komisja Ministerstwa Kolei bada stan gospodarki Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Baczniejszą uwagę Ministerjalnej Komisji zwróciła gospodarka Wydziału Drogowego, którego kierownikiem jest inż. Bystrzanowski. Wydział Drogowy budował niedawno dworzec w Stołpcach. Na otwarcie tego dworca zjechało aż dwóch ministrów. Powświęcenie jego odbywało się z wielką pompą i przepychem. Dworzec ma wygląd bardzo okazały i budowany jest na sposób ogólnie europejski, z zastosowaniem najnowszych wymagań techniki. Któż by się spodziewał, że przy budowie tego dworca dopuszczono się nadużyć?

Tymczasem szczegółowe zbadanie budowy gmachu dworcowego w Stołpcach doprowadziło do sensacyjnego odkrycia. Zamiast drzewa dębowego użyte tu zostało drzewo sosnowe, zamiast kłamek miosiężnych zastosowano tu kłameki oliwiane pokryte polewą z mosiądzu.

Na skutek tych nadużyć państwo poniosło podobno duże straty. (z)

Teatr i muzyka.

Reduta na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8-iej wiecz. po raz czwarty „Mazepa” Juliusza Słowackiego z Osterwą jako odtwórcą tytułowej postaci. Jutro po raz piąty „Mazepa”. W niedzielę grupa śpiewna Reduty rozpoczyna swą działalność „Halka” Moniuszki. We wtorek opera „Madame Butterfly” z znakomity-

mi gośćmi: słynną japonką p. Teiko Kiwa i świetnym tenorem lirycznym Opery Warszawskiej p. Adamem Doboszem.

Zespół Reduty najuprzejmie prosi o łaskawe punktualne przybywanie do Reduty ze względu na konieczność punktualnego rozpoczęcia przedstawienia.

Bilety do przednidia każdego przedstawienia sprzedaje biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł., w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. W dniu zaś przedstawienia bilety można nabywać w kasie Reduty na Pohulance od 5-iej popoł.

Występy Ludwika Solskiego w Teatrze Polskim. Dziś o godz. 4 m. 30 popoł. przedstawienie dla uczącej się młodzieży, na którym ukaza się po raz ostatni w sezonie „Safanduty” — Sardou z Ludwikiem Solskim, jako Vauchinem. Ceny od 20 gr.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 również po raz ostatni w sezonie „Dla szczęścia” St. Przybyszewskiego z Ludwikiem Solskim, jako Zdzarskim.

Jutro, w niedzielę o godz. 8 m. 15 wiecz. „Złote Runo” z Ludwikiem Solskim, jako Rembowskiem.

Niedzielnia popołudniówka. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie zabawna komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów”, cieszącą się stałym powodzeniem. Ceny od 15 groszy.

Niedyskrete Redutowe. Dowiadujemy się, że p. Juliusz Osterwa wystąpi jeszcze tylko dziś i w niedzielę w „Mazepie” — Słowackiego, poczem wyjeżdża na szereg gościnnych występów do Warszawy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Nagły zgon. Zmarła nagle doręczni domu Nr. 17 przy ul. W. Stefanańskiej Olińska Elżbieta. Przyczyna śmierci narazie nie ustalono.

Usiłowanie samobójstwa. Prago Eleonora, zam. Mostowa 12 usiłowała usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. Przyczyna rozpaczliwego kroku — nieporozumienia rodzinne.

Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpit. św. Jakóba.

Postrzeleń. W lesie niemieńskim postrelony został przez leśniczego Jarmułowicza niejaki Jan Aleksiejew, zam. w wsi Dorony, którego przywieziono do szpit. żydowskiego.

Stanu zdrowia postrelonego narazie nie ustalono. Blizszych szczegółów brak.

Zaginienie. Błażewicz Karolina zam. Rydzia-Smigłego 6 zameldowała policji o zaginięciu brata swego 14 letniego Jana Błażewicza, który dnia tego wyszedł rano do szkoły i więcej do domu nie powrócił.

Kradzieże. Nieznani sprawcy w nocy z dn. 1 na 2 b. m. dostali się przez zamknięte okno na strych i dokonali kradzieży bielizny wart. 4.0 zł. na skądę Dąbrowskiej Helenie, zam. Bakszta 1.

Rutawoi Samuelowi, zam. Wielka 25, z mieszkaniem jego przy pomocy odwrętnia skrobia skradziono różną garderobę i bieliznę ogólną wart. 900 zł.

Okradziony podejrzewa jakąś kobietę nieznanego nazwiska.

Pożar. W gmachu szkoły rzemieślniczej przy ul. Kopanica 5, wybuchł pożar, który przed przybyciem straży ogólniej został stłumiony. Dochodzenie ustalilo, że pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina od którego zapaliła się przyjeżdżająca belka. Wypadków z ludźmi nie było.

Na prowincji.

Wybuchy granatów. Buta Filip, m-c wsi Zanozce gm. Zanozkiej, rozkopując okopy pozostałe po wojnie światowej, uderzył o coś twardego topatą, czem spowodował wybuch prawdopodobnie granatu, wskutek czego Buta został ranny w obie nogi. Rannego Butę odwieziono do szpit. w Wilejce w stanie nie budz. obaw o życie.

Wskutek eksplozji pocisku armatniego został zabity Kamiński Ludwik, m-c wsi W. Wieś, gm. Twereckiej. Eksplozja nastąpiła wskutek nieostrożnego obchodzenia się z pociskiem przy rozładunku. Okoliczności posiadania przez Kamińskiego pocisku — narazie nie ustalono.

Fabrykanci broni. Dudarenko Antoni, lat 16 i Kutawo Jan, lat 15, strzelając z pistoletu własnej roboty, spowodowali strzał, którym został ugodzony w kolano lewej nogi Dudarenko Antoni.

Po opatrzeniu przez lekarza K.O.P. poszkodowanego, zabrana rodzina do domu.

Samobójstwo. Usiłowała otruci się esencją octową Rybecka Jadwiga, lat 18, m-ka maj. Belmont, gm. Brastawskiej, która odwieziono do szpit. sejmikowego w Brastawiu, przyczyny usiłowania samobójstwa narazie nie ustalono.

Pożar. W wsi Sangielewiczyn gm. M. Solecznickiej, wskutek nie ostrożnego obchodzenia się z ogniem, spalił się dom mieszkalny Andruszkiewicza Antoniego. Straty wynoszą 1000 zł.

Z sądów.

Echa afery inż. Niedziałkowskiego w Święciancech.

W dniu 11 października ub. roku zatrzymano w przejeździe do granicy litewskiej u proboszcza parafii Lyngmiańskiej ks. Brejki inż. powiatowy w Święciancech Stanisław Niedziałkowski z żoną. Po kilkogodzinnej gościnie Niedziałkowski wyszedł i odtąd ślad po nim zaginął.

Jak później stwierdzono Niedziałkowski wraz z żoną przekroczył granicę polsko-litewską i został zatrzymany przez litewskie organa bezpieczeństwa. Przeprowadzone dochodzenie ustalilo, że inż. Niedziałkowski podczas swego urzędowania dopuścił się nie tylko całego szeregu uchybień natury formalnej lecz z sumy wyasygnowanej zaliczkowo na budowę dróg zdefraudował 11.000 złotych.

Ponadto Niedziałkowski dopuścił się fałszerstwa podpisów robotników, fałszował listy płacy i t. d.

Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo ustalilo, iż winę pośrednią za umożliwienie Niedziałkowskiemu popełnienia w ciągu kilku miesięcy nadużyć, ponoszą Naczelnik Wydziału Ogólnego Wileńskiej Dyrekcji Robót Publicznych Stanisław Kubilis i buchalter Kazimierz Hulecki, którzy z tytułu zajmowanych stanowisk obowiązani byli do żądania nadsyłania w terminie z podległego sobie urzędu

inżyniera powiatowego w Święciancech miesięcznych rachunków i sprawozdań z wydatków i pobranych zaliczkowo sum.

Kubilis i Hulecki nie spełniając wspomnianego obowiązku umożliwili Niedziałkowskiemu zdefraudowanie 11.000 zł. i dlatego zostali postawieni w stan oskarżenia.

Wczoraj Sąd Okręgowy z przewodniczącym sędzią Jodzewiczem rozpatrywał tę sprawę. Oskarżenie wniósł ppok. Sakowicz. Ławę obrończą zajęli mecenas Muchanow i Drac.

Przewód sądowy nie dał dowodów winy oskarżonych i Sąd po krótkim przemówieniu stron wydał wyrok uniewinniający.

Proces 94 komunistów.

Dziś w Sądzie Apelacyjnym będzie rozpatrywana sprawa 94 komunistów skazanych wyrokiem Sądu Okręgowego z początku b. roku. Na rozprawie w I instancji nie był obecny filar oskarżenia Hercig, na którego zeznaniach opiera się całe oskarżenie. Hercig był konfidentem policji politycznej i o tym charakterze „wkręcił się” do jawkiej komunistycznej, którą później wydał. Zaareztowanie członków jednej jawkiej pociągnęło za sobą likwidację następnych i w rezultacie w dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych zasiadzie 94 komunistów. Zdam.

Z ekranu.

„Kurjer Carski” w Polonji.

Jeden z piękniejszych filmów, jakie Wilno widziało w ostatnich czasach. Wykonany w francuskiej wytwórni „Fims de France” podług powieści fantastycznej Verne'a przez reżysera Turzańskiego z Mozzuchinem w roli tytułowej. Z książki J. Verne'a wzięto to przedewszystkiem, w czem kino celuje, a więc operowanie ruchem i barwnością tłumu: przepojono całość wysoką ideą moralną spełnienia obowiązku za wszelką cenę, nawet spiewieriania honoru i ambicji własnej (pierwsze spotkanie Ogarewa ze Strogowem — kurjerem carskim).

Na tej kanwie ogólnej reżyser stworzył rzecz bardzo miłą, mimo całej nieprawdy historycznej wierymy w prawdziwość odtworzonej akcji. A ta wiara chwilowa widza jest sprawdzianem artyzmu odtworzenia.

Sceny gromadne wypadły znakomicie. Bal carski w Pałacu Zimowym jest bardzo stylowy i pięk-

ny; szczególnie dobry pomysł wyrażenia carskiego niepokoją przez kolejne przesuwanie przed widzem roztańczoną sali balowej i masy cwałujących tatarów. A na jeździe pędzących wcał napatrzeć się nie można. Można powiedzieć że koń jest nieodzownym rekwizytem kinowym i dlatego prawie każdy film polskiej produkcji ma szarżę kawalerji. Ze scen gromadnych niemiernie porywająca walka na promie i zdobywanie Omska.

Takie sceny, jak podróz Strogowa, walka z niedźwiedziem, mążczenia Mozzuchina w chatce rybaka (szczególnie ta scena z artystem wykonaną), spotkanie z matką, nieprędko znikną z pamięci widza.

Powodzenie „Kurjera Carskiego” przypisać należy nie tylko rozmaitości akcji, pomysłowej reżyserji, która zastosowała w filmie tym ostatnie zdobycze techniki filmowej, ale i trafnemu wyborowi aktorów.

Mozzuchin, Natalja Kowanko, Gajdarow są nie tylko znakomitymi aktorami, ale posiadają wyjątkowo psychologicznie fikcyjnych inkarnowanych osobowości (są bowiem tej samej narodowości).

Gra ich doskonała. Mozzuchin wznosi się do wyżyn moralnego patosu bez żadnych sztucznych efektów. N. Kowanko ma małe pole do popisu.

Pierwiastek komiczny reprezentują dwaj dziennikarze, typowi Anglik i Francuz. Umieszczono ich przez pamięć dla autora powieści.

Należy wreszcie podnieść wiersność oddania życia rosyjskiego owych czasów. Zawszczymy to z pewnością rosyjskiemu pochodzeniu reżysera, bo Francuzi wcale w tem nie celują.

Całość podzielono na 2 części; sądząc po pierwszej części, obecnie wyświetlanej z niekłamana niecierpliwością czekamy na drugą. Publiczności bardzo dużo — mimo zwiększenia cen biletów; w niektórych momentach koniec „ogonka” do kasy znajdował się na ulicy. Porządek na sali nienadzwyczajny, wzajemne zastanawiania, krzyki z tego powodu etc. psują nastój. Orkiestra zwiększona, ale w części dysharmonji z wyświetlaną akcją. sl.

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Elektroterapia. Słońce górskie. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej, od g. 9—2 i 5—7. 2099 W. Z. P. 43.

EKONOMJA! WYGODA! Przewrót w gospodarstwie domowym Najnowszy wypróbowany środek do rozniecania ognia ZAPALACZE Raz Dwa Pięć do węgla i drzewa Z chwilą wprowadzenia na rynek Zapalaczy Raz Dwa Pięć, okazały się zbyt techniczne: smolaki, trzaski, szczyпки, papier, nafta i wszelkie inne podpałki. Zapalacze Raz Dwa Pięć zapewniają w gospodarstwie domowym: wygodę, oszczędność 30—50% kosztów podpałki, czystość, pewność w zapalaniu i t. d. Zapalacze Raz Dwa Pięć zabezpieczają w zupełności przed: wybuchami (tak częstymi przy używaniu do podpalania w piecach nafty, benzyny i t. p.), oparzeniami, skażeniami, hałasem (przy robieniu szczypek) wypalaniem dziur w podłogach i dywanach przy używaniu do podpalania żaru i t. d. CENA jednej paczki do węgla zawierającej 12 kostek (12 zapalaczy) wynosi 42 gr., cena jednej paczki do drzewa zawierającej 32 kostki (32 zapalacze) wynosi 48 gr. Wysyłamy w pakach najmniej po sto paczek franco stacją odbiorczą wyłącznie za gotówkę. Zamówienia wykonujemy odwrotnie. Żądać wszędzie! Wszędzie do nabycia! Zamówienia jakoteż zgłoszenia hurtowników i agentów po miastach Polski i na prowincji przyjmują Wytwórnia Zapalaczy „Raz Dwa Pięć” „STABRO” Sp. z o. o. Generalna Reprezentacja: „STANDARD LLOYD” Kopernika 17. Lwów. ZADOWOLENIE! Próbkę wysyłamy darmo i oplatnie. CZYSTOŚĆ! 1776

RADIO NA RATY HURT! — DETAL! Najtańsze źródło. ODBIORNIKI KOMPLETNE — CZĘŚCI SKŁADOWE. T-wo Radio-Techniczne „ELEKTRIT” Wilno, ul. Mickiewicza 24. Telef. 1038.

Towar najlepszy. Ceny hurtowe. Baterje latarki najładniejszych świeże i wyrobów. POLECA firma A. SZUR S-wie ul. Niemiecka 11, róg zauku Św. Mikołaja.

Naczynia kuchenne aluminiowe, emalowane oraz wszelkie przedmioty dla gospodarstwa domowego poleca w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych ALUMINIT, Gdańska 6. 2286-1

Kino - Teatr „Helios” Wileńska 38. Wielkie święto sztuki polskiej Film, który wzbudził zachwyt całej polski W roli gl. niezrównana gwiazda Helena Makowska. Wanda Smosarska, Bodo i in. Łaskawy udział biorą Szeregowi Policji Państwowej oraz zespół teatru „Qui pro Quo”. Rzecz dzieje się w Warszawie. Zdjęć dokonano w Teatrze „Qui pro Quo” i „Dolinie Szwajcarskiej”. Seansy o godz. 4, 6, 8, 10, 15.

ZAWIADOMIENIE. 3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Grodnie ogłasza w dniu 13-go grudnia b. r. na godz. 10-tą przetarg na roboty kominiarskie w bud. wojsk. garn. Białystok, Osowiec, Grajewo, Mołodeczno, Helenowo, Krasne, Wilejka pow., Lida i Wołkowysk na przeciąg jednego roku. Szczegółowe ogłoszenie w Epoce i w Nowym Dzienniku Kresowym. 3 Okr. Szef. Bud. L. dz. 8574/Bud. 2278-0

AKUSZERKI i pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują ciążka niemowląt tylko Pudrem, mydłem i kremem Bébé Szoimana Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bébé okazało się niedostateczne. 1740

Obicia meblowe od 5-ciu zł. mtr. DRELICHY na MATERACE MEBLE poleca W. MOŁODECKI Wileńska 8. 2275

WOJSKOWE ZJEDNOCZENIE SPOŻYWCZE Spółdzielnia z ogr. odp. w Warszawie ODDZIAŁ w WILNIE ulica Adama Mickiewicza 13 poleca towary kolonialno-spożywcze, wojskowe i inne z pierwszych źródeł po cenach konkurencyjnych. 2253-2 Sprzedaż hurtowa i detaliczna dla wszystkich.

Lekarz-dentysta Bolesław Skawinski. Mickiewicza 46. W. F. Z. 67. 2209

Czerwonny Błazen Wielki kinodramat p.g. powieści A. Błazewskiego. W Łaskawy udział biorą: W. Łaskawy, Wanda Smosarska, Bodo i in. Zdjęć dokonano w Teatrze „Qui pro Quo” i „Dolinie Szwajcarskiej”. Seansy o godz. 4, 6, 8, 10, 15.

Wyłączna sprzedaż różnych materiałów do obijania mebli, dywanów, chodników, portjer i firanek oraz płótna białego, rozmaitych brezentów i dodatków tapicerskich Wilno, Niemiecka Nr. 20, S. Idelson. 2175

Byli ziemianin Kresów Wschodnich w wieku 29 lat z powodu braku posady, pozostaje bez najmniejszych środków do życia i dachu nad głową. Wskutek słabego zdrowia i bardzo marnego odżywiania, nie w stanie fizycznie pracować. Prosi wspaniałomyślnych czytelników o udzielenie rady lub jakiegokolwiek pomocy materialnej. Łaskawe listy z udzieleniem porady proszę przysłać pod adresem: Wilno, Plac Napoleona 6—4, Adamowi Boguszewskiemu dla Walerjana Woronaja. 2282

„Opłyt-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17. b-1236

„Opłyt” zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. Ciolkieny, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Ckorych. 1691-b

Planina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

„Diament” ul. Wielka 50. Wielki wybór zegarków, platery, srebra pierwszorzędnych firm po cenach fabrycznych. Przy magazynie pracownia zegarkowa, jubilerska i grażerska. Sprzedaż na raty. Kupuje złoto, srebro i biżuterję. Płacę najniższe ceny. 2177

Majątek ziemski blisko Wilna, woda, dogodny na młyn, budynek dobre sprzedamy niedrogo. Dom H/K „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05. 2290-1

2.000 dolarów i inne sumy na warunkach bardzo dogodnych ulokujemy zaraz. Dom Handl.-Komis. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05. 2289-1

Nauczycielka skończyła kursy francuskiego zagranicą, udziela lekcji. Żeligowskiego 5, m. 25, od 3 do 5. 2286

Piekarnia w pełn. ruchu z bogatą klientelą z koniom i wozem do odstąpienia. Subocz Nr. 58. 2293-1

Specjalny sklep naczyń kuchennych „Aluminit”, Gdańska 6, poleca naczynia aluminiowe, emalowane oraz wszelkie wyroby dla gospodarstwa domowego po niskich cenach. a-1386

Wawilarnia i Jadalnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zoty. Gabinet. 1498-b